WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 26 Cena 20 groszy

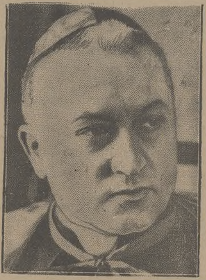
Dnia 10 października 1936

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, pl. Akademicki 4. – Tel 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

10-lecie ks. kard. Hlonda



Ksiądz Kardynał
AUGUST HLOND
obchodził w ostatnich dniach dziesiątą rocznicę powołania go z biskupstwa śląskiego w Katowicach na katedrę arcybiskupstwa gnieźnieńsko - poznańskiego, z którym związana jest kościelna godność Prymasa Polski.



Grupa uczestników Zjazdu Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Tarnopolu. W środku stoją: prezydent miasta Tarnopola poseł, pułk. Widacki (x), marszałek Senatu p. Prystor, pułk. Paszkiewicz, wicemarszałek Sejmu p. Podoski.

Troska o rozwój Podola

Wizyta Zarządu Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich na terenie Tarnopolszczyzny.

Na Podolu bawili członkowie Rady Naczelnej Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich z prezesem marszałkiem Senatu p. Prystorem Aleksandrem.

W Zaleszczykach przywitali pp. członków Rady Nacz. poseł Widacki wraz z kilkoma członkami Okr. Zarządu T. R. Z. W. pp. pułkownikami M. Mozdyniewiczem i dr. F. Polniaszkiem, starostą zaleszczyckim Krzyżanowskim, oficerami K. O. P.-u i prezesem A. Juzwą, po czym zwiedzono Państwową Szkołę Ogrodniczą w Zaleszczykach, winnicę, spółdzielnię mleczarską w Kasperowcu i K. R. w Dźwiniaczu. Rada Naczelna we wszystkich tych miejscowościach **zetknęła się z przedstawicielami ludności, informując się szczegółowo o stosunkach gospodarczych, kulturalnych i narodowościowych.**

W drodze do Tarnopola zatrzymali się członkowie Rady Naczelnej wraz z towarzyszącymi im przedstwicielami tarnopolskiego Okr. Zarządu T. R. Z. W. w bursie T. S. L. w Czortkowie, oczekiwani tu przez członków Zarządu Kół T. R. Z. W. z Czortkowa i sąsiednich powiatów, w wytwórni ceramicznej w Kopyczyńcach, w Domu ludowym T. S. L. w Czartorii, gdzie licznie zebrani włościanie w rozmowie z gośćmi starali się ich zaznajomić z warunkami życia polskiego rolnika na Podolu.

Członkowie Rady Naczelnej obradowali wraz z tarnopolskim Okr. Zarządem T. R. Z. W. w sali posiedzeń Rady miejskiej pod przewodnictwem p. marszałka Aleksandra Prystora.

W obradach wzięli nadto udział wojewoda tarnopolski dr. Alfred Biłyk, pułk. Gustaw Paszkiewicz, wicewojewoda Hipolit Niepokulczycki, starosta Malicki, hr. Wolański, ks. dziekan A. Wałęga, poseł Żyborski, nacz. dr. Laniewski, wiceprez. m. Tarnopola J. Pawłowski, płk. Kończacki i dyr. Piątkowski z ramienia Sekretariatu Porozumiewawczego i wielu innych zaproszonych gości.

Dyskusja toczyła się na tle wygłoszonych referatów, a to pułk. dra Polniaszka o sprawach narodowościowych, inż. Juszczyka o zagadnieniach rolniczych na Podolu, prezesa Wartanowicza o winiarstwie i dyr. Voita o przemyśle, handlu i rzemiośle. Referaty uzupełniali swoimi uwagami: wojewoda dr. Biłyk, poseł Widacki, pułk. Paszkiewicz, dyr. Piątkowski, sędzia A. Juzwa i dr. H. Orliński.

Po zamknięciu obrad odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej T. R. Z. W.

W czasie przerwy w godzinach popołudniowych p. marszałek Prystor złożył wieniec pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego.

Ze strony Rady Nacz. T. R. Z. W. brali udział w obradach pp. senator Beczkowicz, wicemarszałek Sejmu Podoski, dyr. P. K. O. Jarocki, dyr. Instytutu Badań Narodowościowych Paprocki S., prof. Skórewicz, dr. Cieślak, dr. Stebelski historyk i dr. Grodzicki, sekr. Zarz. gł. T. R. Z. W.

Prelegenci T. S. L. w Tarnopolu.

W Tarnopolu odbyło się powakacyjne zebranie Koła Prelegentów TSL, które każdej niedzieli wysyła na wieś grupy prelegentów, utrzymujących żywy kontakt z ludnością wiejską. W pierwszym półroczu br. prelegenci tarnopolscy odbyli 102 wyjazdy.

Należy dodać, że grupa prelegentów tarnopolskich stanowi przykład wysoce ofiarnej pracy dla szerzenia oświaty i kultury na wsi. Program na najbliższą przyszłość obejmuje szereg odczytów, do których zgłosiło się znów przeszło 100 prelegentów. Tematy odczytów obejmują: zagadnienia społeczno oświatowe, gospodarcze, spółdzielcze, weterynaryjne, higieniczne i prawne. W najbliższym czasie grupa prelegentów zostanie znacznie powiększona, gdyż do współpracy zaproszono cały szereg wybitnych działaczy.

Profesor jugosłowiański w Rzeszowie.

W Rzeszowie bawił ostatnio profesor uniwersytetu w Zagrzebiu dr. Franciszek Ilesic, autor licznych monografij o Polsce. Pobyt uczonego jugosłowiańskiego w Rzeszowie łączy się z badaniami tego profesora, na temat działalności wybitnych działaczy jugosłowiańskich. Jeden z nich prof. Stefan Vidic pracował przed przeszło 100 laty w gimnazjum rzeszowskim. Znalezione w archiwum tej szkoły dokumenty, pozwolą profesorowi jugosłowiańskiemu na wykończenie jego pracy.



Pani ministrowa Jadwiga Beckowa i minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii p. Anthony Eden na przyjęciu u przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Narodów, ministra Saavedra Lamas.

Fundusz ubezpieczeniowy przy Izbie notarialnej we Lwowie pertraktuje o kupno domu.

W związku z nieścisłymi wiadomościami, na temat kupna domu przy ul. Fredry i Batorego we Lwowie przez notariuszy, Ag. Wschód informuje ze strony powołanej, że toczą się pertraktacje o kupno tego domu od Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, nie przez rejentów lwowskich, natomiast Dom ten ma zamiar kupić Fundusz Ubezpieczeniowy przy Izbie notarialnej we Lwowie, mający na celu zabezpieczenie i zaopatrzenie wdów i sierót po notariuszach.



Fragment z Wystawy prac terminatorskich, czeladniczych i mistrzowskich, oraz zabytków cechowych, urządzonej staraniem Izby Rzemieślniczej we Lwowie. Od lewej strony siedzą: sekretarz lwowskiej Izby Rzemieślniczej dr. Józef Hamerski, wiceprezes tej Izby p. Ferdynand Hornung i przewodniczący Komitetu Wystawy p. Gutterwil. — Do artykułu na stronie 4-tej.

Prace Stanisławowa na rzecz F. O. N.

Ag. Wschód donosi: Pod przewodnictwem prezydenta miasta posła dr. Strońskiego odbyło się w Stanisławowie posiedzenie prezydiów wojewódzkiego i miejskiego Komitetu F. O. N. Po zagajeniu przez prezydenta dr. Strońskiego zebrania, dr. Hafter w szerokim referacie nakreślił program prac obu komitetów na najbliższą przyszłość w kierunku zakresu działania poszczególnych komitetów i sposobu przeprowadzenia zbiórki wśród wszystkich sfer społeczeństwa. Akcja zbiórkowa na terenie województwa stanisławowskiego na Fundusz Obrony Narodowej jest w pełnym toku.

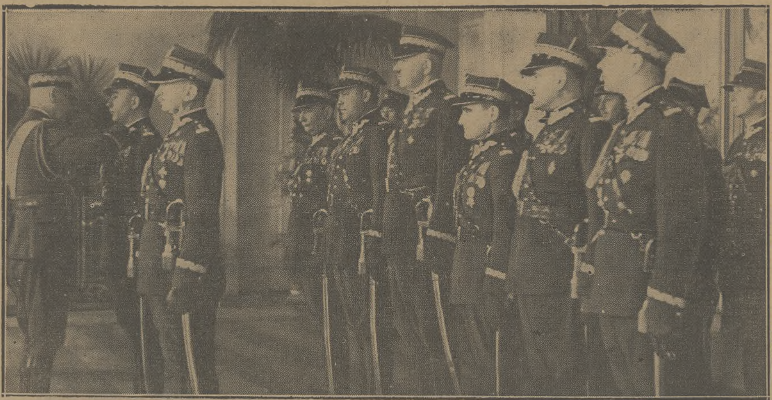
Akcja o ścisły czas.

W Warszawie stwierdzono istnienie istnej anarchii zegarowej na ulicach. Każdy zegar wskazuje inną godzinę.

Obecnie starostwa grodzkie w Warszawie wydały zarządzenie, w myśl którego opóźnienie lub przyspieszenie nie może przekraczać 3 minut. Dozór nad punktualnością zegarów sprawować będzie policja.

Analogiczne zarządzenia są bardzo aktualne i potrzebne także i na terenie Małopolski Wschodniej.

Odznaczenia polskich oficerów francuskim orderem Legii Honorowej.



W sali honorowej Ministerstwa spraw wojskowych odbył się uroczysty akt dekoracji szeregu generałów i oficerów orderem Legii Honorowej, którego dokonał Inspektor Sił Zbrojnych generał dywizji Edward Śmigły Rydz, który też jest odznaczony Wielką Wstęgą Orderu Legii Honorowej. Na powyższym zdjęciu Naczelny Wódz dekoruje ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego orderem Legii Honorowej. Obok stoi gen. Rómmel. Na dalszym planie generałowie: Wieczorkiewicz, Regulski, Szyling, Zahorski i Wład.

Dyplom Honorowego Obywatelstwa miasta Rzeszowa dla Generała Śmigłego Rydza

Miasto Rzeszów nadało honorowe obywatelstwo Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych generałowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi.

Dyplom zawiera tekst następującej treści:

Miasto Rzeszów, ważny ośrodek doniosłych prac w zakresie wyszkolenia wojskowego przyszłych bojowników o Niepodległość w ostatnich latach niewoli, pieczołowicie strzegąc nieśmiertelnych, a tak z nim żywo związanych ideałów powstania styczniowego, pragnie pełnić po wsze czasy rolę strażnicy całości i mocarstwowego rozkwitu Ojczyzny.

Aby przeto dążeniom tym dać należyty wyraz, Rada miasta mocą jednomyślnej uchwały, powziętej w dniu 23. lipca R. P. 1936, postanowiła obdarzyć godnością Obywatela Honorowego miasta Rzeszowa Wodza Naczelnego i Generalnego Inspektora Armii Edwarda Śmigłego Rydza, Męża przodującego Narodowi najszlachetniejszymi wzorami obywatelskich i żołnierskich cnót.

Rada miasta Rzeszowa, składając tym samym hołd wiernej i pełnej zaparcia się służbie dla Polski, pragnie, aby odtąd nazwisko Edwarda Śmigłego Rydza stało się najszczytniejszym symbolem i przykładem do naśladowania dla przyszłych pokoleń polskich.

Łącznie z dyplomem Naczelny Wódz otrzyma symboliczne pozłacane klucze od wrót m. Rzeszowa, oraz lakową pieczęć zwierzchności gminnej z herbem Rzeszowa. Dyplom malowany jest na pergaminie i podpisany przez członków Zarządu miasta. Wkrótce już wyznaczony zostanie termin, w którym specjalna delegacja m. Rzeszowa pojedzie do Warszawy, aby dyplom i insygnia wręczyć generałowi Rydzowi Śmigłemu.

Akcja zabudowy wsi na terenie województwa tarnopolskiego.

Urząd wojewódzki w Tarnopolu przystąpił w bieżącym roku do nasilenia akcji zabudowy wsi. Na ten cel użyto pożyczek budowlanych z Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, która rozprowadza kredyt ten w terminie przez Kasy Stefczyka.

Ponadto Ministerstwo rolnictwa upoważniło Dyrekcję lasów państwowych, względnie zarządy tartaków państwowych do dokonywania kredytowej sprzedaży drewna samorządom wiejskim na budowę i naprawę obiektów drogowych, budowli samorządowych i domów ludowych. Z tych ulg korzystać będą również osadnicy.

W związku z tym p. wojewoda tarnopolski dr. Biłyk wystąpił z wnioskiem do Ministerstwa komunikacji o zastosowanie 50 % zniżki przewozu drewna z terenu województwa stanisławowskiego z uwagi na brak lasów państwowych w województwie tarnopolskim.

Nowo powstałe osiedla przy parcelacji będą rozplanowane w ten sposób, by po zabudowaniu ich tworzyły one racjonalne osiedla wiejskie, zdolne do zaspokojenia swych przyszłych potrzeb religijnych, gospodarczych, społecznych, administracyjnych, szkolnych, handlowych i t. p.

Akcja ta jest prowadzona obecnie intensywnie i daje rękojmię, że nowo-powstające osiedla będą wzorem dla ludności miejscowej i że akcja ta rozszerzy się również do poprawy w kierunku zabudowy starych osiedli.

Regionalne Święto Sianokosów urządzili huculi w Jaremczu.

Po raz pierwszy odbyło się w Jaremczu Święto sianokosów, które dla hucułów zastępuje dożynki. Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny w Jaremczu urządziło z okazji ukończenia sianokosów w górach i spędu bydła z połonin, regionylny obchód, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele organizacyj i społeczeństwa.

Po nabożeństwie uformował się pochód z orkiestrą huculską, za którą podążały kobiety z dziećmi i gospodarze. Pochód przybył do mieszkania wójta kpt. Goreckiego, do którego przemówił sołtys Pawuk, a gospodarz Wasyl Bojko wręczył symboliczny chleb huculski i bryndzę od „Koła Gospodarczego". Następnie przodownica urodziwa hucułka, wygłosiła okolicznościowe przemówienie i złożyła wójtowi wielki wieniec dożynkowy. Delegacje składały wianki i kwiaty. Przy dźwiękach orkiestry huculskiej odtańczono w kilka par taniec „Hucułkę".

Zabawa huculska odbyła się w domu Wasyla Bojka, w której wzięła udział ludność miejscowa, wójt Gorecki i znaczna ilość letników w Jaremczu. Przy stołach, ustawionych w podkowę i przybranych kwieciem, Komitet przyjął gości śniadaniem huculskim, w czasie którego wzniesiono toasty i odśpiewano piosenki po polsku i ukraińsku.

Dziesięć lat urzędowania wojewody Jaroszewicza



W sali konferencyjnej Komisariatu Rządu w Warszawie zebrali się urzędnicy z naczelnikami wydziałów na czele, oraz przedstawiciele wojewódzkiej komendy Policji Państwowej, którzy złożyli gratulacje p. wojewodzie Wł. Jaroszewiczowi z okazji sprawowania przez niego przez 10 lat obowiązków Komisarza Rządu.

Pierwszy przemówił naczelnik wydziału administracyjnego dr. Tadeusz Tarnowski, następnie nadkomisarz Kozielewski zastępca komendanta okręgowego P. P. Na przemówienia te odpowiedział p. wojewoda Jaroszewicz, podkreślając, że przez cały czas swego urzędowania pracował z urzędnikami w atmosferze koleżeńskiej wzajemnego zaufania.

Urzędnicy wręczyli p. wojewodzie album ze wspólną fotografię wszystkich urzędników. Do sekretariatu Komisariatu Rządu nadeszło wiele depesz gratulacyjnych z całego kraju.

Wystawa malarska w Stanisławowie.

Malarze stanisławowscy, zrzeszeni w związku „Orion", zaprodukowali ostatni swój dorobek artystyczny w szeregu obrazów. W otwarciu wystawy wziął udział jej protektcr wojewoda gen. Pasławski i prezydent miasta dr. Stroński. Malarze stanisławowscy złożyli p. wojewodzie podziękowanie za zainteresowanie związkiem „Orion".

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

Zniżki kolejowe do Wilna ważne do 31 października.

Do dnia 31. października trwać będzie okres zniżek kolejowych na przejazd do Wilna dla osób pragnących złożyć hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu w Mauzoleum na Rossie. Zniżki udzielane są w wys. 50 proc., t. zn., że przejazd do Wilna odbywa się za opłatą normalną, zaś powrót następuje bezpłatnie. Niezależnie od tego posiadacz karty ma prawo do czterech przejazdów wycieczkowych na terenie Wileńszczyzny również ze zniżką 50-procentową. Opiekę nad przyjezdnymi na terenie Wilna sprawuje Związek Propagandy Turystycznej ziemi wileńskiej.

Stanisławów w hołdzie Ks. Arcyb. Dr. Twardowskiemu

Z okazji obchodu 50-lecia kapłaństwa J. E. ks. arcybiskupa dr. Bolesława Twardowskiego, delegacja miasta Stanisławowa pod przewodnictwem prezydenta dr. Strońskiego i proboszcza Kolegiaty stanisławowskiej ks. dziekana Kołychanowskiego, złożyła w imieniu mieszkańców Stanisławowa hołd i wyrazy wierności Arcypasterzowi Jubilatowi.

W skład tej delegacji wchodzili ponadto pp. prof. Firganek, obyw. Goetz, radca Halski i Schweiser.

Zjazd starostów w Tarnopolu.

Dnia 1 bm. odbył się w Tarnopolu zjazd starostów powiatowych i sekretarzy wydziałów powiatowych, województwa tarnopolskiego. Obradom przewodniczył p. wojewoda dr. Biłyk.

Głównym tematem obrad były zagadnienia samorządowe, a w szczególności sprawa **zaległości podatkowych,** sprawa szarwarków i inne.

Omówiono również szczegółowo zainicjowaną przez p. premiera gen. Składkowskiego akcję udzielania **stypendiów synom rolników.**

Uroczystość w Bolechowie.

Staraniem Koła T. S. L. odbyła się w Bolechowie uroczystość z okazji 15-to letniego jubileuszu pracy Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Po nabożeństwie, do zebranej ludności w sali Sokoła wygłosił podniosłe przemówienie członek Zarządu Koła T. S. L. p. Stefan Korgul, który przedstawił, w jak ciężkich warunkach i jak owocnie pracuje od lat 15-tu Macierz Szkolna w Gdańsku, chroniąc dusze dzieci polskich przed germanizacją i gruntując wpływy polskiej kultury nad Bałtykiem. Mowca przedstawił znaczenie Gdańska dla Polski i prawa Polski do tego miasta. Pięknie też wywiązali się deklamatorzy Toldzio Duffek, uczeń szkoły powszechnej i Stasio Walicki, uczeń II. kl. gimn. W części muzycznej prof. Handermander, jako solista skrzypcowy a następnie orkiestra salinarna pod batutą p. Łoszaka sprawili prawdziwą ucztę artystyczną słuchaczom, którzy zarówno mówcę, jak młodych deklamatorów i wykonawców części muzycznej nagrodzili gorącymi oklaskami.

IMPREZA HISTORYCZNA PODOLA.

Niedawno poruszono sprawę urządzenia wielkiego widowiska historycznego w Trembowli. Odnośnie do tego odbyta w Podolskim Towarzystwie Turystyczno Krajonawczym konferencja ustaliła program prac wstępnych. Wielka impreza historyczna Podola ma się odbyć we wrześniu 1937 r.

Musimy iść na wschód - całą gromadą

Wielka misja dziejowa młodego pokolenia.

Doniosłe wzkazanie ministra spraw wojskowych generała Kasprzyckiego.

Odbyty w Warszawie pierwszy zjazd sprawozdawczo-naukowy, poświęcony Ziemiom Wschodnim zaktualizował ważne zagadnienie powiązania najściślejszego dzielnic przez podniesienie się do wspólnego poziomu i zatarcia różnic dzielnicowych. Na ten temat zamieszcza „Polska Zbrojna" głębokie uwagi przewodniczącego komisji Naukowych Badań Ziem Wschodnich ministra Spraw Wojskowych gen. T. Kasprzyckiego.

Ziemie wschodnie — mówi gen. Kasprzycki — przez wieki wtopione w organizm naszego państwa związały się z nim wieczystym węzłem. Rosja, okupując te ziemie przez lat sto z górą, dążyła do osłabienia ich związku organicznego z Polską. Nie odniosła jednak sukcesu. **Żywioł polski był tam zbyt silny i zbyt mocno zakorzeniony, żeby go można było usunąć i jego wpływy zniweczyć.**

Dziś praca nasza idzie nadal w kierunku rozwijania naturalnego **procesu scalania ziem wschodnich z resztą państwa, przez podniesienie kulturalne i cywilizacyjne województw wschodnich, dźwignięcia ich do poziomu reszty państwa.**

Ziemie wschodnie należą do Polski nie z tytułu odzyskania ich orężem, ale przede wszystkim z tytułu słusznego prawa, jakie do nich posiadamy.

Od wieków jesteśmy tam nie tylko pionierami kultury i ładu, ale również obrońcami. Dlatego też jesteśmy na wschodzie Polski wieczyści i odejść stąd, jak to nam próbują sugerować różni nieproszeni obcy doradcy, nie zamyślamy. To trzeba wyraźnie i twardo powiedzieć. Pod tym względem pogląd całego polskiego narodu jest jednakowy.

Województwa wschodnie stanowią taką samą integralną część państwa, jak kraj nad Wisłą, Wartą, Odrą lub Bałtykiem.

Należy przy tym stwierdzić kilka faktów.

Pierwszy, że istnieje nasza **odwieczna penetracja na wschód,** która miała okresy większego lub mniejszego nasilenia, ale której nie zahamować nie mogło i nie może. Istnieje ona i trwa. Istniała nawet w czasie rządów zaborcy rosyjskiego.

Drugi fakt, że w chwili obecnej żywioł polski, który się na wschodzie Rzeczypospolitej znajduje, nie uświadamia sobie dostatecznie swej roli dziejowej, nie zdaje sobie sprawy ze swej siły, z tego, że za nim stoi cały naród. **Ten żywioł polski na wschodzie musi wzbudzić w sobie poczucie swego prawa i entuzjazm dla spełnienia wielkiej misji dziejowej, którą Polska znów podjęła otwarcie.**

Trzeci fakt, że społeczeństwo nasze, a przynajmniej wiele jednostek w nim, **ma uprzedzenie do wschodu i dotąd nie zdobyło się ani na wyraźny program, ani na czyn w stosunku do niego.** Przez czyn rozumiem **zdecydowane wzmożenie penetracji polskiej kultury.**

Czwarty fakt, że **wschód Polski jest mozaiką etniczną.** Obok grup mniej lub więcej wyraźnie się krystalizujących mamy tam masy amorficzne, **bierne narodowościowo.** Część z nich posiada nawet swoją prastarą prymitywną kulturę, ale obecnie masy te są w poszukiwaniu kultury wyższej.

Stąd wypadają wnioski, że musimy iść na wschód całą gromadą, tak, jak walczyliśmy o niego zbrojnie, tak samo obecnie musimy tam pracować w czasie pokoju, żeby go całkowicie nasycić kulturą polską i to, co zdobyto mieczem, umocnić przez wartości duchowe i gospodarcze.

Nie możemy pozwolić na to, żeby ktoś w naszych województwach wschodnich prowadził z nami walkę o wpływy, próbował zastępować nas w nich i zyskiwał na terenie, gdzie od wieków pracujemy. **Grupy nieuświadomione narodowo, a poszukujące wyższej kultury, może zdobyć jedynie kultura polska.**

Ten, kto chce pracować na wschodzie Polski, może pracować tylko na jednej platformie z nami — interesu Rzeczypospolitej, jej nierozerwalnej całości. **Nawet grupy etnicznie obce na tej podstawie znajdą z nami wspólny język porozumienia.**

Z masą ludową, tak nam językowo bliską, wszędzie porozumiewamy się łatwo. Polepszenie bytu, gospodarcze podniesienie kraju — to są cele przez tę masę łatwo pojmowane. Przywykła ona do tysiącletniego współżycia z Polską.

Praca na wschodzie jest zadaniem całego narodu, lecz przede wszystkim jest zadaniem młodzieży. My, ludzie pokolenia, które pod wodzą Józefa Piłsudskiego wywalczyło ojczyznę, zejdziemy z pola. Przed nadchodzącym pokoleniem stoi równie wielka misja dziejowa — urządzenia Polski, konsolidacji wewnętrznej państwa, powiązania dzielnic przez podniesienie ich do jednego poziomu.

Na wschodzie, najbardziej zaniedbanym, najwięcej jest do roboty.

Mówi się o wielkich hasłach — oto jedno z największych i najważniejszych dla młodzieży: — **Iść na wschód i dokonać tam najszlachetniejszego podboju duchowego.** Musi zginąć uprzedzenie z czasów rosyjskich, że pobyt na wschodzie jest jakimś nieledwie zesłaniem. Przeciwnie, jest to kraj, gdzie powinni dążyć ludzie o duszy pionierskiej, z inicjatywą, żeby budować potęgę państwa, budować ją dla siebie, dla swojej przyszłości.

Tylko zorganizowanie, kulturalne i gospodarcze podniesienie ziem wschodnich sprawi, że staną się one składową siłą Rzeczypospolitej.

Taka jest wielka misja nadchodzącego pokolenia.

Z życia powiatu kałuskiego.

W kalejdoskopie życia powiatu i miasta Kałusza w ostatnim miesiącu podkreślić należy dwa momenty: Tydzień L. O. P. P. i Dożynki. Ten staropolski zwyczaj wskrzeszony i na terenie powiatu kałuskiego zatacza coraz szersze kręgi. We wrześniu odbyły się Dożynki, urządzone staraniem Zrzeszenia Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy współudziale gminy Podmichale i Szkoły Gospodarczej żeńskiej w Kałuszu.

Przed przedstwicielami władz ze starostą Gordyńskim na czele i licznie zebraną na Rynku miasta publicznością, przesunął się barwny korowód dożynkowy, w którym odróżnić można było poszczególne grupy: orkiestra z Podmichala, wieniec gminy zbiorowej z oryginalnie z kłosów i drzewa wykonanym orłem, rzeźba Walniuka, pługi i brony, siewcy, muzyka ze Studzianki, Szkoła Gospodarcza z ciekawym, z płodów rolnych uwitym wieńcem, dziewczęta z wieńcami, banderia, kosiarze.

Na pomoście drewnianym, na środku Rynku specjalnie ułożonym, stawały kolejno poszczególne grupy, które nie poprzestając na złożeniu wieńców i życzeń, urozmaicały Dożynki produkcjami artystycznymi, często bardzo udatnymi (chór męski z Podmichala, kozak i kołomyjka uczenic Szkoły Gospodarczej). Ten stary zwyczaj nabrał jeszcze głębszego znaczenia, gdyśmy usłyszeli składane w języku ruskim życzenia, stwierdzające, jak najlepsze chęci braterskiego współżycia wszystkich obywateli w granicach naszej Rzeczypospolitej.

Na zakończenie przemawiał starosta Grodyński, życząc wszystkim gromadom najbogatszych plonów z pracy na roli. Należy przypuszczać, że na rok przyszły za przykładem Podmichala wezmą udział wszystkie gminy w tym prastarym, a tak sercu rolnika drogim obrzędzie Dożynków.

Drugim momentem godnym podkreślenia jest tydzień L. O. P. P. Stwierdzić należy umiejętne i staranne opracowanie przez Zarząd Koła L. O. P. P. z inż. Stefańskim — prezesem na czele — programu Tygodnia.

Takie momenty, jak: demonstrowanie w sali Sokoła szybowca, skonstruowanego w miejscowym Kole Szybowcowym przez inż. Müllera i inż. Staufera, lotników, oficerów rezerwy, wyświetlanie filmu, dającego obraz całokształtu pracy i dorobku L. O. P. P. w Polsce, treściwe przemówienie o celach L. O. P. P. i objaśnienie filmu — dały dużo korzyści uczestnikom obchodu. Pochód Kół młodzieży L. O. P. P., silne przemówienie okolicznościowe prof. Straussa, zagazowanie rynku, dostępny dla publiczności namiot ze sprzętem przeciwgazowym — zakończyły program Tygodnia.



Z uroczystości w Kałuszu. 1) Starosta p. Grodyński przyjmuje życzenia od p. Leszczyńskiego, wójta gminy Podmichale. 2) Starosta p. Grodyński przyjmuje wieniec od jednej z przodownic. Za p. starostą stoi p. Fiedler, burmistrz m. Kałusza. 3) Uczenice kałuskiej Szkoły gospodarczej w „kołomyjce". 4) Grupa uczenic Szkoły gospodarczej w Wałuszu.

Biuro Obsługi Turystycznej dla Doliny Prutu w Worochcie.

W Worochcie odbyła się konferencja w sprawie usprawnienia obsługi turystycznej w dolinie Prutu. W konferencji wzięli udział dyrektor Ligi Popierania Turystyki dr. Zieliński, starosta nadwórniański Wolski, referent turystyki w województwie stanisławowskim mgr. Gryczuk, wójtowie gmin w dolinie Prutu, oraz delegaci Związku właścicieli will i pensjonatów.

W wyniku dyskusji zatwierdzono plan otwarcia jeszcze w grudniu b. r. biura obsługi turystycznej w Worochcie. Biuro będzie udzielać wszelkich informacyj w zakresie turystyki karpackiej, zakwaterowań, zbiorowych wycieczek, będzie organizować imprezy, zjazdy i t. p. Przy biurze powstanie bazar wyrobów ludowych. Koszt zorganizowania powyższego biura, które mieścić się będzie w specjalnie wybudowanym kiosku, pokryje Liga Popierania Turystyki przy poparciu finansowym zainteresowanych gmin i Wydziału powiatowego w Nadwórnie.

Troska o młodzież szkolną. Ostrzeżenie lekarza.

Interesujące spostrzeżenia o nerwowości młodzieży ogłosiły „Nowiny społeczno-lekarskie". Artykuł nie powinien przeminąć bez echa. Autor, dr. Bok, pisze, że rodzice, nie liczą się z wiekiem, warunkami pracy i przemęczeniem dziecka. Nauczyciele nie liczą się często z psychiką i zdrowiem ucznia. Programy zaś nie liczą się najczęściej ani z wiekiem, ani z warunkami i płcią ucznia. Lekarze nie odgrywają w szkole należytej roli.

Dr. Bok przeprowadził badania w 41 szkołach średnich, 29 szkołach powszechnych przy gimnazjach i w 35 szkołach powszechnych publicznych.

Na podstawie swych badań stwierdza lekarz, że każda szkoła — i ta najlepsza i ta najgorsza — szkodzi zdrowiu młodzieży.

Serca, nerwy i psychika młodzieży szkolnej pogarszają się z roku na rok. Przyczyny są dwie: **przepracowanie fizyczne i umysłowe ucznia oraz jego napięcie nerwowe w szkole.**

Według wymogów higieny — praca umysłowa winna mieścić się w 6-godzinnym dniu pracy, gdy młodzież nasza pracuje przeciętnie około 11 godzin.

Wybitnie szkodliwą rolę odgrywa napięcie nerwowe ucznia. Lęk przed oceną stwarza stałą jakby „gorączkę egzaminacyjną". Ta atmosfera nerwowego podniecenia wyczerpuje nerwy i energię oraz osłabia serce młodzieży szkolnej.

Z przepracowanych i niewyspanych dzieci, przeciążonych pracą, wyrośnie rzesza niedokrwistych nerwowców.

Ostrzeżenie, jakie rzuca lekarz, jest groźne.

Rozbudowa szpitala w Stanisławowie.

Ze Stanisławowa donoszą: Rada miejska w Stanisławowie postanowiła zakupić parcelę pod rozbudowę szpitala powszechnego, którego zły stan został stwierdzony przez wszystkie czynniki. Rada miejska wyraziła życzenie, aby przy układaniu nowego budżetu na rok 1936-37 wstawiono odpowiednią pozycję na potrzeby szpitalnictwa.



Gen. Fabrycy na manewrach, wita się z attaches państw obcych. W kole karabin maszynowy na stanowisku.

Świetny rozwój i pomyślne horoskopy rzemiosła lwowskiego.

Interesujący przegląd prac na wystawie wytwórczości.

W Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie odbyła się staraniem Izby Rzemieślniczej lwowskiej niezwykle interesująca wystawa rzemiosła województwa lwowskiego, połączona z pokazem prac uczniowskich, czeladniczych i mistrzowskich, oraz pamiątek i zabytków cechowych, pod protektoratem kuratora Okręgu szkolnego lwowskiego p. Gadomskiego i prezydenta miasta Lwowa dra Ostrowskiego.

Wystawa, która trwała do 5 bm., rozmieszczona została w ten sposób, że w hali ustawiono sztandary i zabytki cechów województwa lwowskiego, wśród których znajdywały się bardzo cenne nadania królewskie i książęce dla cechów rzemieślniczych, przywilejów z podpisami królów polskich.

Na pierwszym piętrze w trzech salach zgromadzono prace mistrzowskie, czeladnicze i uczniowskie, wykonane w warsztatach rzemieślniczych we Lwowie i w obrębie województwa lwowskiego. W sali pierwszej rozmieszczono dział metalowy. Pokazano tam przeważnie wyroby czeladnicze, wykonane przez kandydatów do egzaminów w zawodach: ślusarskim, blacharskim, mosiężnym i bronzowniczym. W sali tej na pierwszy plan wybijały się precyzyjne modele maszyn oraz narzędzia ślusarskie, wykonane przez wychowanków Państwowego Zakładu Poprawczego w Przedzielnicy.

W sali drugiej umieszczono dział drzewny, oraz częściowo skórzany. W dziale drzewnym widzieliśmy pięknie wykonane meble nowoczesne, z których na plan pierwszy wybijały się artystycznie intarsjowane i inkrustowane kasety. W dziale skórzanym zwróciły uwagę prace introligatorskie, artystycznie wykonane oprawy książek i albumów, ręcznie zdobionych. Wszechstronnie reprezentowane było rzemiosło rymarskie. Wszelkie prace, w zakres ten wchodzące, były wykonane przez mistrzów, uczni i czeladników rymarskich.

W sali trzeciej umieszczone były prace, wykonane w warsztatach krawieckich, kuśnierskich, szewskich, kapeluszniczych, czapkarskich, peruki historyczne i nowoczesne, oraz wyroby cukiernicze. Ponadto znajdowały się stoiska rzemiosł: kamieniarskiego, szczotkarskiego, szklarskiego, malarstwa pokojowego i dekoracyjnego, oraz stoisko wyrobów koszykarskich z Rudnika nad Sanem, które zwracało uwagę pięknym i estetycznym wykonaniem. Również licznie było reprezentowane rzemiosło fotograficzne.

Dwie dalsze sale zajęły prace szkół zawodowych i rzemieślniczych. Państwowa szkoła zawodowa żeńska we Lwowie, wystawiła przepiękne hafty i koronki, oraz roboty w zakres krawiectwa i bieliźniarstwa wchodzące. Stoisko szkoły zawodowej T. W. R. Żyd. zwróciło uwagę pięknymi samodziałami, których wyrób jest specjalnością tej szkoły. Szkoła rzemieślniczo-przemysłowa im. Korkisa, prowadząca dział ślusarski i stolarski, wystawiła wyroby uczniów tamtejszych z obu tych działów. Wielkie zainteresowanie wzbudziły wśród zwiedzających wyroby drzewne, wystawione przez szkołę przemysłu drzewnego w Jaworowie. Widzieliśmy tam przepięknie rzeźbione ramy do obrazów, tryptyki, kasety, tace, starannie wykonane mebelki i zabawki drewniane. Wystawione prace wykonane zostały przez uczniów tamtejszej szkoły i chlubnie świadczą o poziomie udzielanej tam nauki zawodowej.

Na szczególną uwagę zasługują **rysunki, oraz ćwiczenia praktyczne,** wykonane przez uczniów i uczenice publicznych szkół dokształcających zawodowych. Dział ten został na wystawie silnie podkreślony przez umieszczenie dużej ilości rysunków, wykonanych w szkołach, które **dały dokładny obraz o sposobie nauczania w szkołach tego typu i osiągniętych wynikach.**

Na wyróżnienie zasługuje szkoła dokształcająca zawodowa nr. I. we Lwowie, której rysunki wszystkich grup, a specjalnie grupy instalacyjnej, stoją na bardzo wysokim poziomie, oraz szkoła dokształcająca zawodowa żeńska nr. IV we Lwowie, której rysunki i ćwiczenia praktyczne uczenic, wykazują bardzo wysoki poziom nauki w tej szkole.

Umieszczone na wystawie wykresy, sporządzone na podstawie statystyki, prowadzonej przez lwowską Izbę Rzemieślniczą, **zilustrowały stan szkolnictwa dokształcającego zawodowego na terenie Izby Rzemieślniczej lwowskiej,** oraz dały obraz porównawczy ilości uczniów zarejestrowanych w Izbie Rzemieślniczej i uczęszczających do szkół dokształcająco zawodowych.

Całość wystawy przedstawiała się bardzo interesująco i dała obraz usilnych starań rzemiosła lwowskiego, które mimo krytycznego położenia warsztatów rzemieślniczych stara się utrzymać pełną tradycję rzemiosła i dąży do podniesienia poziomu prac, wykonywanych w warsztatach rzemieślniczych, przez udoskonalenie sposobów nauczania, zarówno w warsztatach rzemieślniczych, jak i w szkołach dokształcających i zawodowych.

Po raz pierwszy rzemiosło lwowskie wystąpiło z wielkim pokazem swej działalności i produkcji. Okres Targów Wschodnich, w którym odbył się wielki zjazd organizacyj i osób, interesujących się naszym życiem gospodarczym, **przyczynił się do praktycznego spopularyzowania wytwórczości rzemieślników lwowskich, pracujących od szeregu lat w kierunku ulepszeń i podniesienia warsztatów krajowych.** Wystawę zwiedziło przeszło 5.000 osób, a ponadto uczniowie szkół zawodowych zarówno ze Lwowa, jak i z prowincji.



Jedna ze sal Wystawy prac terminatorskich, czeladniczych i mistrzowskich, oraz zabytków cechowych, urządzonej staraniem Izby Rzemieśln iczej we Lwowie.

Zimowa akcja opieki nad dzieckiem i młodzieżą w powiecie stanisławowskim.

Z inicjatywy starosty powiatowego p. Pajączkowskiego w Stanisławowie, powołano do pracy Komitet opieki nad dzieckiem i młodzieżą, działający na terenie powiatu stanisławowskiego. Na zebraniu wybrano skład komitetu i wydział wykonawczy, pod przewodnictwem p. Wilhelma Nogaja, sekretarza Rady powiatowej.

Prace komitetu już się rozpoczęły na podstawie nakreślonego planu działalności na najbliższą przyszłość.

Sukcesy imprezy „Dzień Konia" we Lwowie

Wspólny obiad dla uczestników i chlubne wyniki.

Po pochodzie w „Dniu Konia" komitet organizacyjny przyjął uczestników obiadem na pl. Targów Wschodnich, w czasie którego prezes komitetu dr. Papara, prezes Izby Rolniczej, w serdecznych słowach powitał uczestników podkreślając konieczność podniesienia hodowli koni, wykazując równocześnie doniosłe znaczenie konia tak dla rolnika, jak też dla ogólnej gospodarki państwowej, zaś wicestarosta dr. Dembowski w przemówieniu swoim zachęcił obecnych do należytej opieki i pielęgnacji konia, nazywając te wprost obowiązkiem obywatelskim, ze względu na potrzeby armii, dla której koń przedstawia jeden z ważnych elementów walki i zwycięstwa.

W odpowiedzi na oba te przemówienia, b. poseł na Sejm, wójt gminy Czerkasy, Piotr Fedyszyn oraz Józef Malina, wójt z Malechowa, podziękowali pp. protektorom, starostom, prezesowi Paparze i całemu komitetowi za inicjatywę, przyrzekając w imieniu włościan powiatu lwowskiego dołożenia wszelkich starań, by usunąć istniejące na tym polu niedomagania.

Po obiedzie odbyła się ocena koni, pod względem wyglądu, utrzymania, toalety oraz rozdanie nagród i dyplomów.

Wynik klasyfikacji koni: **Pojazdy dżentelmeńskie** — I nagrodę otrzymali: Maria Leszczyńska, Szymon Dutkiewicz i Włodzimierz Kuryło; II. nagrodę dr. Bolesław Weigel i firma Mechel Solda Synowie; III. nagrodę Lwowski Wydział Powiatowy, Józef Hawlik i Władysław Janicki.

W grupie **pojazdów przemysłowych:** I. nagrodę — Firma Ruckera, II. nagrodę Firma Hartwig. Z pojazdów magistrackich I nagrodę otrzymał Miejski Zakład Czyszczenia (Władysław Wilk i Michał Olearnik). Ten sam Zakład otrzymał także nagrody II. i III., zaś Zakład Miejskiej Aprowizacji otrzymał nagrody klasy III.

W grupie **dorożek dwukonnych** otrzymali nagrody: I. — Stanisław Drapajło, II. — Józef Jernit i Michał Kopystyński, III. — Klemens Blezel, Blezel junior, Władysław Dorote i Filip Tymczyszyn. **Dorożki jednokonne:** I. nagrodę otrzymał Michał Gulwaty, II. — Ludwik Moldawer i Ignacy Horniker, III. — Bertold Lewi i Mozes Bardach.

W grupie **pojazdów wiejskich** powiatu lwowskiego otrzymali: I. nagrodę Szczur, Szponarski, Owsiak, Dubas, Taras, Wentyk i Magoła; II. nagrodę — Karolak, Błażek, Dubas, Janowski, Tas, Kwasik, Łagucki, Łuczyszyn, Stebelińska, Harapa, Nowosielski, Sowiński, Moskwa, Wawryń i Kramarz; III. nagrodę: Szymański i Suski.

Rezygnacja prezesa Izby Rzemieślniczej we Lwowie.

Obrady w ważnych sprawach rzemieślniczych.

Onegdaj odbyło się we Lwowie plenarne zebranie Lwowskiej Izby Rzemieślniczej. Na zebraniu byli obecni: naczelnik wydziału rzemiosła w Ministerstwie przemysłu i handlu p. Chrzanowski, naczelnik wydziału przemysłowego w Urzędzie wojewódzkim lwowskim p. Kasztelewicz i dyrektor Związku Izb rzemieślniczych płk. Sikorski. Zebranie zagaił wiceprezes Izby p. Hornung. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, przystąpiono do rozpatrywania zgłoszonej w swoim czasie rezygnacji ze stanowiska prezesa Izby Rzemieślniczej, p. Gustawa Pammera.

Zgodnie z prośbą prezesa Pammera, Izba rzemieślnicza przyjęła do wiadomości jego rezygnację, wyrażając żal z powodu ustąpienia i podkreślając zasługi, położone przez p. Pammera na stanowisku prezesa Izby.

W dalszym ciągu obrad omówiono zadania organizacji cechów rzemieślniczych w świetle nowych ustaw i poruszono szereg aktualnych spraw i zagadnień. W czasie dyskusji zabierali głos pp. naczelnik Kasztelewicz i dyrektor Sikorski, udzielając szereg wyjaśnień w poruszonych sprawach. Z ważniejszych spraw omawiana była kwestia organizowania się rzemiosła w kierunku gospodarczym, sprawy spółdzielni, sklepów i t. p., sprawy fuszerstwa, nielegalnego utrzymywania uczniów, sprawa dyspens i t. p.

Akcja Powiatowego Komitetu Funduszu Pracy w Stanisławowie.

W dniu 3 października b. r. pod przewodnictwem starosty powiatowego p. Pajączkowskiego — odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu Funduszu Pracy w Stanisławowie. Na posiedzeniu przewodniczący złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Komitetu od dnia powołania go do życia t. j. od listopada 1935 r. Ze sprawozdania wynikło, że **Komitet w okresie sprawozdawczym bez przerwy przeprowadzał dożywiania dziatwy biednej w powiecie, starał się o zatrudnienie bezrobotnych przy pracach publicznych, a bezrobotnym, nie mogącym pracować, udzielał pomocy materialnej w opale i produktach.**

Sprawa bezrobocia w okresie sprawozdawczym na terenie powiatu była stale dobrze rozwiązywana, dzięki dużym robotom publicznym, prowadzonym na drogach i przy budowlach z kredytu Funduszu Pracy, Ministerstwa Komunikacji i samorządów. Komitet przyjął z uznaniem sprawozdanie przewodniczącego.

Następnie przedyskutowano szczegółowo **program działalności Komitetu na nadchodzącą zimę i wiosnę 1937 r.** Programem tym objęto akcję zbiórkową produktów i funduszów w powiecie dla bezrobotnych miasta Stanisławowa i gmin powiatu. Przy tym uchwalono analogicznie, jak dotychczas, prowadzić akcję dożywiania dzieci bezrobotnych.



Lwowska Radiostacja, której zasięg został ostatnio zwiększony do 50 kilowatów.

Wielka akcja i nowe sukcesy w pracy Towarzystwa Szkoły Ludowej na terenie Małopolski Wschodniej.

Od kilku lat Towarzystwo Szkoły Ludowej objawia coraz to żywszą działalność. Szczególnie dużo zdziałało T. S. L. **w zakresie bibliotekarstwa oświatowego i opieki nad dzieckiem przedszkolnym na terenie Małopolski Wschodniej.**

Poważny dorobek T. S. L. w obu tych dziedzinach był przedmiotem ożywionej debaty posiedzenia pełnego Zarządu Głównego T. S. L., które odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prezesa p. Witołda **Ostrowskiego** przy udziale 25 członków Zarządu Głównego z całej Małopolski.

Zarząd Główny T. S. L. ustalił dokładny program tegorocznego walnego zjazdu delegatów TSL. Zjazd ten odbędzie się **w Krakowie w dniach 24. i 25. października** b. r. Zgromadzi on podobnie jak poprzednie zjazdy ponad pół tysiąca delegatów z terenu całej Małopolski. Według ustalonego programu Zjazdu rozpocznie się on w sobotę 24. października o godz. 15 obradami Komisyj. Przedpołudnie tego dnia będzie poświęcone **zwiedzaniu zabytków Krakowa pod kierunkiem fachowych przewodników przez uczestników zjazdu.** Obrady Komisyjne będą się toczyć w **trzech Komisjach: sprawozdawczo-finansowej, bibliotecznej i oświatowo-gospodarczej.** Komisja oświatowo-gospodarcza zajmie się **zagadnieniami gospodarczymi dzisiejszej wsi i wnioskami, jakie wynikają z tych zagadnień dla pracownika oświatowego TSL.** W drugim dniu zjazdu odbędą się **obrady plenarne,** które poprzedzi uroczyste nabożeństwo. **Na zebraniu plenarnym wygłosi dyr. K. Piątkowski referat o opiece kulturalnej nad ludnością polską w Małopolsce Wschodniej. Otwarcie walnego zjazdu ma być transmitowane przez Polskie Radio.**

W dalszym ciągu obrad Zarząd Główny TSL. zapoznał się z wynikami **tegorocznej akcji półkolonij letnich.** Półkolonje letnie są organizowane przez TSL. prawie wyłącznie na terenach Małopolski Wschodniej dla ludności polskiej, mieszkającej we wioskach o ludności narodowościowo mieszanej. Akcja półkolonij letnich jest stosunkowo niedawną i mało znaną społeczeństwu polskiemu zachodniej Małopolski, choć zasługuje na jak najżywszą uwagę i poparcie. Akcję tę rozpoczęło TSL. w 1933, tworząc 10 półkolonij dla 498 dzieci. Już w roku następnym liczba półkolonij zwiększyła się do 97, gromadząc 3514 dzieci, w roku 1935 liczba półkolonij potroiła się dochodząc do liczby 305 półkolonij, z których korzystało 12.668 dzieci, przy czym koszt półkolonij wyniósł 56.433 zł. Jeśli chodzi o 1936 r. brak jeszcze wszystkich sprawozdań, jednakże już na podstawie posiadanych danych można stwierdzić, że **liczba półkolonij podwoiła się w stosunku do 1935 r., gdyż przekroczyła ona liczbę 700 półkolonij, gromadząc około 30.000 dzieci. Koszt półkolonij w 1936 r. wyniósł około 160.000 zł. W 1936 r. zorganizowało TSL. po raz pierwszy półkolonje na terenie okręgu rzeszowskiego w liczbie 15.**

Od efektów liczbowych jeszcze ważniejsze są osiągnięte **rezultaty moralne w postaci opieki nad dzieckiem polskim, żyjącym w otoczeniu ruskim.** Rezultatów tych nie może wyrazić żadna statystyka, a są one bardzo wielkie.



Generał Kazimierz Sosnkowski Nowy kanclerz Kapituły Orderu Odrodzenia Polski.

Zarząd Główny TSL. po przeprowadzonej debacie wyraził zadowolenie z osiągniętych rezultatów oraz **podziękowanie dla pracowników, którzy poświęcili wszystkie swe siły dla należytego zorganizowania całej tej akcji.**

Podobnie poważne rezultaty osiągnęła **działalność biblioteczna TSL.** Rezultaty te należy przypisać przedewszystkiem utworzeniu bibliotek powiatowych TSL. we wszystkich powiatach Małopolski. Mają one na celu zaopatrywanie w **biblioteki ruchome tych wszystkich wsi, których nie stać na stworzenie stałych bibliotek.**

Z przedstawionego Zarządowi Głównemu TSL. referatu wynika następujący interesujący fakt. Oto 1935 r. poraz pierwszy po wojnie liczba wszystkich bibliotek TSL. przekroczyła poważnie ilość bibliotek posiadanych przez TSL. w 1913 r. W 1913 r. liczba wszystkich bibliotek TSL. wynosiła 2.380, a liczba posiadanych przez nie książek 409.622, natomiast w 1935 r. liczba bibliotek TSL. doszła do liczby 2572, a liczba posiadanych przez nie książek do 598.157 tomów. Należy podkreślić, że ten poważny rezultat został osiągnięty przez TSL. w ciężkich latach kryzysu pomimo wielkich trudności finansowych.

Świadczy to niezmiernie dodatnio o żywotności i prężności Towarzystwa.

Zarząd Główny w dyskusji zatwierdził na przyszłość dotychczasowe linie działalności bibliotecznej TSL. uznając za szczególnie ważne dokładne poinformowanie społeczeństwa o całości działalności bibliotecznej TSL.

Nakoniec Zarząd Główny TSL. załatwił szereg spraw związanych z administracją **majątku nieruchomego TSL. Majątek ten ciągle wzrasta. Liczba obiektów hipotecznych, stanowiących własność TSL. dochodzi do liczby 1000 nieruchomości. Administracja tego wielomilionowego majątku i troska o należyte jego wyzyskanie zajmuje wiele uwagi Zarządu Głównego.**

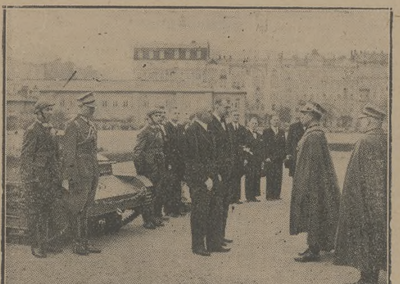
Debaty Zarządu Głównego wykazały, że TSL. znajduje się na drodze pełnego rozwoju.

Poświęcenie 10 domów ludowych
i placówek szkolnych na terenie powiatu tarnopolskiego.

W najbliższych miesiącach uruchomione będą nowe placówki kulturalno-oświatowe, budynki szkolne i jedna plebania na terenie powiatu tarnopolskiego. Kurator budowy Domów Ludowych starosta p. Malicki ustalił następujące terminy poświęcania Domów ludowych i szkół:

Po poświęceniu plebanii w Józefówce i Domu Ludowego w Kupczyńcach, które odbyły się dnia 4 bm., — dnia 11 października b. r. odbędzie się poświęcenie Domu Ludowego w Jastrzębowie, tego samego dnia poświęcenie szkoły w Denysowie. Terminy dalszych poświęceń Domów ludowych są następujące: dnia 18 października b. r. Domu lud. w Konopkówce, dnia 25 października b. r. Domu lud. w Skomorochach, 25 października b. r. Domu lud. z ubikacjami na szkołę i mieszkanie nauczyciela w osadzie Mariówka, grom. Smolanka, 8 listopada b. r. Domu lud. w Łuce W., 15 listopada br. Domu lud. w Cebrowie, 15 listopada br. szkoły w Cebrowie, 22 listopada br. Domu lud. w Dyczkowie, 29 listopada br. Domu lud. w Białej, 6 grudnia br. szkoły w Chatkach, 13 grudnia br. Domu lud. w Małaszowcach.

Wszystkie powyżej wyszczególnione budynki tak Domów ludowych, jako też i szkół są własnością T. S. L. Liczba oddanych w b. r. do użytku ludności Domów ludowych w powiecie tarnopolskim jest rekordowa.



Moment przekazania ministrowi spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu tankietki, zakupionej ze składek pracowników i robotników fabryki „Lignoza“ w Katowicach.

Mieszkańcy Rozłucza
zorganizowali „Święto Pracy“.
Cała ludność w akcji obywatelskiej.

W Rozłuczu odbyło się „Święto Pracy“, do którego stanęła **cała miejscowa ludność polska, ukraińska i żydowska.** Wczesnym rankiem, po odprawieniu nabożeństwa w kościele i cerkwi, rozpoczęto pracę około budowy drogi przez wieś oraz na cmentarz.

Do pracy stawiły się karnie miejscowy Oddział Związku Strzeleckiego i Straż pożarna, dając piękny przykład dyscypliny oraz gotowości do każdej pracy obywatelskiej.

Z miasta powiatowego Turki n/Str. przybyli starosta p. I. Wagner, senator p. Pulnarowicz oraz z całym personelem technicznym, kierownik Zarządu drogowego inż. Gefell.

Przez cały dzień do późnego wieczoru, mimo padającego tak wcześnie w tym roku śniegu, wśród entuzjastycznego zapału **pracowała ramię przy ramieniu miejscowa ludność oraz goście ze starostą na czele. Nawet dziatwa szkolna po ukończeniu nauki przybiegła pomagać rodzicom w pracy.**

Po ukończonej na odgłos dzwonów pracy nastąpiło **uroczyste poświęcenie krzyża oraz wspólna modlitwa, po czym podniosłe kazanie wygłosił do zebranych miejscowy proboszcz gr. kat. ks. M. Koniuszko, składając przy końcu w imieniu ludności p. staroście Wagnerowi podziękowanie za pomoc oraz opiekę, jaką roztoczył nad Rozłuczem.**

Po odśpiewaniu na cześć starosty „Mnohaja lita“, przemówił starosta p. I. Wagner, przedstawiając znaczenie wspólnego wysiłku obywatelskiego w pracy dla dobra własnego i Państwa.

Nadmienić wypada, że było to jedno z pierwszych w tych stronach „Świąt pracy“, za urządzenie którego prawdziwe uznanie należy się wójtowi gminy p. E. **Kordasiewiczowi** oraz proboszczowi gr. kat. ks. **M. Koniuszce,** którzy wszystkich sił dołożyli, aby ten dzień pracy wypadł jak najgodniej i dał jak najlepsze rezultaty. Udało się im to w zupełności. **Na nadzwyczaj ciężkim skalistym terenie wybudowano drogę, która może być najlepszym przykładem, jak ogromne przeszkody można wspólnym wysiłkiem i wspólną pracą pokonać.**

Jak się dowiadujemy, ludność Rozłucza zwróciła się do starosty powiatowego w Turce z prośbą **o pomoc przy urządzeniu jeszcze w tym roku jednego „Święta pracy“, ze względu na bardzo dobre wyniki, jakie ostatnie „Święto pracy“ przyniosło ludności i interesom powiatu.**

Drużyna strażacka z Trembowli, która w czasie zawodów wielkiego zjazdu ćwiczebnego straży pożarnych w Tarnopolu uzyskała pierwsze miejsce. Drużyna ta otrzymała następujące nagrody: trąbkę srebrzoną, ofiarowaną przez p. wojewodę dr. Biłyka, drabinę francuską i dwa bosaki, ofiarowane przez P. Z. U. W., komplet oficerski od p. Zabokrzeckiego i hełm od Zarządu okręgu.



Uczczenie pamięci poległych
wychowawców i wychowanków gimnazjum w Tarnopolu.

Gmina szkolna uczniów II Państw. Gimnazjum im. Juljusza Słowackiego w Tarnopolu, pragnąc uczcić pamięć poległych wychowawców i wychowanków zakładu, powzięła myśl wmurowania w gmachu gimnazjum tablicy pamiątkowej. Na tablicy tej uwiecznione będą nazwiska tych nauczycieli i uczniów zakładu, którzy w walkach o Niepodległość Państwa polskiego, polegli na polu chwały, bądź też zmarli wskutek ran. Gmina szkolna zwraca się z gorącym apelem do wszystkich, którzy mogliby dostarczyć jakichkolwiek danych o poległych, przedewszystkiem zaś do rodzin poległych. Dane należy kierować pod adresem Gminy Szkolnej Uczniów II Państwowego Gimnazjum w Tarnopolu.

Bezpłatny teatr dla dzieci
w 500 miasteczkach i osadach.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie zorganizował teatr wędrowny dla dzieci, który wyruszy wkrótce ze stolicy, aby objechać 500 miast i miasteczek, wsi i osad polskich, by dotrzeć tam, gdzie nietylko dzieci ale i dorośli nigdy teatru nie widzieli. Teatr podróżować będzie własnym autobusem. Impreza Związku Nauczycielstwa Polskiego ma na celu pokazanie teatru dzieciom — bezpłatnie. W autobusie zainstalowano przenośną dynamomaszynę, która pracować będzie w miasteczkach i po wsiach i oświetlać zaimprowizowaną na miejscu scenę. Teatr dla dzieci reżyseruje p. Starska.

Postulaty osadników.

Do osiedla Sienkiewiczówka w powiecie tarnopolskim, przybyła grupa parlamentarna posłów i senatorów rolników dla zapoznania się ze stosunkami na wsi. Osadnicy przedłożyli grupie parlamentarnej szereg postulatów, a w szczególności położenie miejscowe gospodarzy osadników, którzy od pierwszej chwili powstania walczą na osadach z ogromnymi trudnościami. Postulaty dotyczą spraw oddłużeniowych, spółdzielczych, komasacji gruntów, spraw szkolnych.

Odznaczenie Zakładu sadowniczego
w Śniatynie.

W urządzonym pokazie ogrodniczym we Lwowie z inicjatywy Małopolskiego Towarzystwa Ogrodniczego, wziął również udział Zakład sadowniczy Wydziału powiatowego w Śniatynie z eksponatami szkółkowymi, a w szczególności z drzewkami owocowymi różnych gatunków i form. Wystawione były owoce i winogrona z powiatu śniatyńskiego. Zakład sadowniczy w Śniatynie zwrócił na siebie uwagę fachowców, to też komisja sędziowska przyznała Zakładowi śniatyńskiemu pierwszą nagrodę w formie wielkiego złotego medala.

Komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Stanisławowie.

W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody gen. Stefana Pasławskiego zebranie przedstawicieli miejscowego duchowieństwa wszystkich wyznań, władz, urzędów, organizacyj gospodarczych, oraz stowarzyszeń i instytucyj społecznych w sprawie zorganizowania Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

Po zagajeniu zebrania przez p. Wojewodę, zaznajomieniu zebranych z celami Komitetu, oraz po ożywionej dyskusji dokonany został wybór Rady Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, w skład której weszli: ks. Bauer, prok. Goertz, dr. A. Halpern, dr. Hamerski, insp. Konopkowa, Krzeczkowska, mgr. Kubisztal, ks. kan. Łobodycz, generałowa Łukoska, Łukasiewicz, Migocka, ks. Mroczko, Oleśnicka, ks. Opaliński, dyr. Pietruski, insp. Pikulski, Rubel, ks. Szwed, dyr. Umański, inż. Weingartenowa, mgr. Wierzejski i prez. Zielińska.

Myśl stworzenia na terenie województwa stanisławowskiego instytucji, której zadaniem będzie skoordynowanie wysiłków społeczeństwa w terenie i przejęcie całej opieki otwartej nad dziećmi i młodzieżą we wszystkich jej formach, na zasadach współdziałania istniejących już stowarzyszeń i organizacyj społecznych, oraz czynników samorządowych — powitali zebrani z uznaniem.



Fragmenty z „Święta Winobrania" w Zaleszczykach. Na zdjęciu z lewej strony orszak weselny huculów w pochodzie. Z prawej — alegoria jesieni

Utworzenie Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Tarnopolu.

W sali Urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu odbyło się wielkie zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj, instytucyj i stowarzyszeń, opiekujących się dziećmi i młodzieżą. Zebraniu przewodniczył p. wojewoda dr. Biłyk, apelując do wszystkich organizacyj o współpracę w dziale opieki nad młodzieżą w okresie jesiennym i zimowym.

P. wojewoda oświadczył, że na całym terenie województwa powstaną komitety, które będą mieć charakter organizacyj stałych i pracować będą na zasadzie opracowanych statutów. W najbliższych dniach nakreślony będzie dokładny plan wielkiej akcji zimowej.

Obowiązek tępienia myszy polnych

Na mocy rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform rolnych o obowiązku tępienia gryzoniów, wydał p. wojewoda tarnopolski dr. Biłyk rozporządzenie w sprawie obowiązkowego tępienia myszy polnych, przede wszystkim w powiatach: brzeżańskim, skałackim, tarnopolskim, zbarazkim, trembowelskim, kopyczynieckim i czortkowskim. Przeprowadzenie tępienia myszy polnych, wobec wielkich szkód, czynionych przez nie — zlikwiduje straty, ponoszone przez gospodarstwa rolne.

Trucie myszy odbywać się będzie przy pomocy fosforku-cynku, produkowanego przez Krajowe Zakłady „Azot" w Jaworznie.

Trucie odbywa się przez zwijanie ziarna w tutkę papierową i wkładanie jej w otwór nory. Ziarno musi być zatrute fosforkiem-cynku.



Z „Święta Winobrania" w Zaleszczykach. Królowa winobrania.

Nowy rozkład lotów do Warszawy i na Bukareszt

Polskie Linie Lotnicze „Lot" ogłosiły nowy rozkład lotów, ważny od dnia 3 bm. do dnia 3 kwietnia 1937.

Na linii Lwów—Warszawa odbywać się będzie lot codziennie i w niedziele. Ze Lwowa odlot o godz. 8.30, przylot do Warszawy godz. 10. Odlot z Warszawy godz. 13.30 przylot do Lwowa godz. 15.

Komunikacja na linii Warszawa — Lwów — Cernauti — Bukuresti — Sofia — Thessaloniki—Athinai, odbywać się będzie raz w tygodniu. W poniedziałek odlot z Warszawy godz. 8.30, przylot do Lwowa 10.05, odlot 10,20 do Cernauti, przylot 12.20, odlot 12.40 — przylot do Bukuresti 14.50. Odlot z Bukuresti dnia następnego we wtorek o godz. 9.30, przylot do Sofii 11 — odlot do Thessaloniki 11.20, przylot 12.35 — a odlot do Athinai 12.55 i przylot do Athinai 14.20.

Powrotna droga „Lotem" rozpoczyna się w piątek z Athinai godz. 9.30, przylot do Thessaloniki 10.55, odlot do Sofii 11.15, przylot do Sofii 12.30, odlot do Bukuresti 12.50, przylot do Bukuresti 14.20. Następnego dnia w sobotę odlot z Bukuresti 9.30, przylot do Cernauti 11.40, odlot do Lwowa 12, (według czasu lokalnego), przylot do Lwowa godz. 12, odlot do Warszawy 12.15, przylot do Warszawy 13.50.

Akcja zimowa na rzecz bezrobotnych w powiecie nadwórniańskim.

Dla zorganizowania akcji pomocy bezrobotnym w okresie zimy odbyło się w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego pod przewodnictwem starosty p. Wolskiego Ogólne Zebranie Lokalnego Komitetu Funduszu Pracy powiatu nadwórniańskiego.

Zagadnienie bezrobocia w powiecie nadwórniańskim, jako uprzemysłowionym, jest bardzo żywotne i od paru lat aktualne. Dzięki dotacjom z Funduszu Pracy i kredytom Powiatowego Związku Samorządowego na roboty publiczne w okresie letnim, kwestia zatrudnienia bezrobotnych, których zarejestrowano w liczbie 451, znalazła prawie całkowite rozwiązanie i zadanie Komitetu wykonawczego było ułatwione. Ograniczyło się ono do udzielania bezrobotnym doraźnej pomocy, prawie w 100 % odrobionej, i do współdziałania z Kołami rodzicielskimi w akcji dożywiania dzieci bezrobotnych i poszukujących pracy. **Akcją tą objęto cały powiat.** Dzięki ofiarnej pracy nauczycielstwa, czynnych było 74 Kół rodzicielskich i dożywiano 4.483 dzieci szkolnych — ogólnym kosztem 11.684 zł 61 gr., z czego 6.585.54 zł. pochodziło z datków w gotówce i w naturze od społeczeństwa.

Celem uzyskania funduszów na pomoc zimową Ogólne Zebranie postanowiło **zorganizować i przeprowadzić zbiórkę na terenie całego powiatu,** a mianowicie: zboża twardego 18.000 kg., ziemniaków 54.000 kg, oraz wprowadzić opłaty: 2% od opłat za zużytą energię elektryczną i od uboju — od sztuki bydła 50 gr., świni 25 gr., cielęcia 15 gr., wreszcie wzorem poprzedniego okresu organizować zbiórki i imprezy za pośrednictwem Kół rodzicielskich dla zebrania gotówki i naturaliów na dożywianie dzieci bezrobotnych i biednych w szkołach. Nadto Ogólne Zebranie postanowiło drogą oddziaływania na społeczeństwo i samorządy przeprowadzić **akcję, zmierzającą do opanowania zawodowego żebractwa po domach i ulicach przez dostarczenie pracy dorosłym, a zaopiekowanie się dziećmi przez ich dożywianie przy szkołach i ochronkach w powiecie,** ze środków, zebranych przez Komitet Lokalny Funduszu Pracy i z kredytów, przewidzianych w budżetach samorządu na opiekę społeczną.

Turniej tenisowy o mistrzostwo województwa tarnopolskiego.

W turnieju tenisowym o mistrzostwo województwa tarnopolskiego i puchar przechodni p. wojewody Maruszewskiego, pierwsze miejsce w grze pojedynczej panów uzyskał J. Wartenfeld (K. T. Tarnopol), zdobywając mistrzostwo województwa na rok 1936 i puchar p. wojewody Maruszewskiego po raz drugi. Tytuł wicemistrza zdobył kpt. Kruczkowski. W grze mieszanej pierwsze miejsce zajęła para: drowa Świstunowa i Wartenfeld, zwyciężając we finale parę: majorowa Szelągowa i referendarz Hacker. W grze podwójnej panów pierwsze miejsce zdobyła para: Wartenfeld i Hacker. Odbywające się w ramach turnieju mistrzostwa juniorów zdobył uczeń J. Markus, w grze podwójnej para: Mochnacki i Friedrich. Ofiarowana nagroda przez p. wojewodę tarnopolskiego dr. Alfreda Biłyka — 25 zł., gminę miasta Tarnopola — 20 zł., dyrektora Banku polskiego Romana Voita — 10 zł., dyrektora M. K. K. O. Michała Greszczuka 10 zł., Zarządu K. P. W.—20 zł., przekazane zostały na F. O. N., zawodnicy zaś otrzymali dyplomy honorowe.

Lekarze zwiedzają Lwów.

W czasie Targów Wschodnich bawiła we Lwowie wycieczka lekarzy, zorganizowana przez Okręg Lwowski Związku Lekarzy Państwa Polskiego. W wycieczce tej, która miała charakter naukowo-turystyczny i odbyła się po raz pierwszy, wzięło udział około 50 lekarzy wraz z rodzinami. Reprezentowane były prawie wszystkie, nawet odległe ośrodki Państwa. W czasie trzydniowego pobytu we Lwowie członkowie wycieczki wysłuchali szeregu odczytów na temat najnowszych zdobyczy w dziedzinie lecznictwa, wygłoszonych przez wybitne siły naukowe Lwowa jak: prof. dr. Franke, prof. dr. Parnas, prym. dr. Falkiewicz, prym. dr. Węgrzynowski, doc. dr. Lenczowski, doc. dr. Progulski, dr. Mierzecki.

W chwilach wolnych od wykładów zwiedzono Targi Wschodnie, Panoramę Racławicką, fabrykę konserw Ruckera i rzeźnię miejską, gdzie powitał wycieczkę wiceprezydent miasta p. Chajes, a oprowadzał i udzielał fachowych objaśnień dyrektor rzeźni dr. Karpiński. Poza tym zwiedzono lecznicę dla gruźliczo-chorych w Hołosku, szpital Ubezpieczalni Społecznej, Miejski ośrodek zdrowia (pod kier. dr. Ćwiklińskiego) i Miejski zakład dezynfekcyjny (pod kier. dr. Damma). W ostatnim dniu pobytu we Lwowie członkowie wycieczki złożyli wizytę swemu koledze i czynnemu członkowi Związku Lekarzy prezydentowi miasta prym. dr. Ostrowskiemu.

Lekarze witani i podejmowani gościnnie nietylko przez organizacje lekarskie, ale także przez miasto jak i przez instytucje, które zwiedzali, wynieśli miłe wspomnienia o kresowym Lwowie, czemu dali dowód, składając kwiaty i podziękowania na ręce prezesa Okręgu lwowskiego Z. L. P. P. dra Węgrzynowskiego oraz inicjatora i organizatora wycieczki dra Exelbirta, przyrzekając przyjechać w roku przyszłym w jeszcze liczniejszym gronie.

Przez samorząd i pracę społeczną do potężnej Polski.

Aktualne sprawy i zagadnienia samorządu polskiego.

W Warszawie odbyły się obrady delegatów Związku Pracowników Samorządowych z udziałem około tysiąca osób. W czasie obrad dłuższy referat na temat celów i zadań Związku wygłosił poseł Pacholczyk. Podajemy streszczenie tego przemówienia, zawierającego cały szereg aktualnych myśli, rozważań i planów, dotyczących samorządu polskiego.

Samorząd jest niewątpliwie w chwili obecnej predestynowany do odegrania dużej roli w państwie i obsługiwania obywateli, a równocześnie wiązania ich z istotnymi zagadnieniami państwowymi.

W sferach administracji państwowej obserwujemy często niechęć do samorządu, kiedy raczej dziać się winno wprost przeciwnie. Administracji bowiem winno zależeć **na szerokiej współpracy całego społeczeństwa, bo styczność z nim zmniejsza ryzyko ich pracy, hamuje eksperymentalizm, a w rezultacie nadaje zarządzeniom rzeczowość, wskutek czego wzrasta ich autorytet.**

Centralistyczny system rządzenia osłabia ponadto ludność państwa i tamuje jego postęp. Poza tym o wiele ostrzej przeciwstawia on sobie poszczególne grupy społeczne, klasowe i gospodarcze.

System samorządowy, wciągający społeczeństwo do pracy państwowej, mniej pozostawia miejsca starciom klasowym, w których niespożyte przez państwo energie narodu i ambicje jednostek szukają wyjścia. Organizacje, nie wciągnięte do rydwanu państwowego, pozbawione władzy publicznej, prawa decydowania, a więc czynników moderujących najgorętsze zapały, nie mogą posiadać tego poczucia odpowiedzialności za swoje czyny, które muszą posiadać organizacje publiczne.

Jeżeli zastanowimy się nad zadaniami i rolą naszej organizacji, to widzimy jak wielki krąg zagadnień ona obejmuje.

Przystępując do badania poszczególnych zagadnień samorządowych, winniśmy uwzględnić wszystkie możliwe dziedziny, należące do zakresu działalności samorządu, oraz wszelkie możliwe sposoby wyzyskania ich dla celów zaspokojenia zbiorowych potrzeb społeczeństwa. **To właśnie zaspokojenie zbiorowych potrzeb społeczeństwa, streszczające się w haśle: „Praca dla ogółu", inaczej „Praca dla społeczeństwa" winno być naczelnym zadaniem działalności każdego z członków naszej organizacji.** A praca dla ogółu nie może mieć charakteru oderwanego, jednostronnego. Musi ona być konkretna i posiadać jak najszerszy zasięg w działaniu.

Samorząd w chwili obecnej zatrudnia zarówno starszych, jak i młodzież. Ich obowiązkiem jest uczyć się, uczyć, jeszcze raz uczyć, aby pogłębiając stale swą wiedzę fachową stać się jak najbardziej przydatnym do szczytnej służby samorządowej.

Związek zwraca wielką uwagę na samokształcenie członków i dlatego baczy, aby nowowchodzący na teren pracy samorządowej, byli odpowiednio do tej pracy przygotowani.

Urabianie sobie następców w pracy jest wielkim obowiązkiem każdego rozumnego i obywatelskiego fachowca. Zadaniu temu musimy i my, członkowie Związku, całkowicie sprostać.

Do zadań samorządu terytorialnego należy również **udoskonalenie gospodarstwa i kultury.** Łączy się z tym integralnie pojęta w jak najszerszym stopniu twórcza współpraca z ludnością wiejską.

Zadaniem samorządowca jest kształcenie opinii w ten sposób, aby **ludność wiejska zrozumiała konieczność istnienia kółek, oraz korzyści, jakie wypływają z należenia do nich.**

Polska jest krajem nie posiadającym własnych kapitałów. Masy ludu pracującego na roli, w fabryce, w rzemiośle — na wsi i w mieście — są wyzyskiwane przez łańcuch pośredników.

Wymiana dóbr, eksport i import, zorganizowane na zasadach spółdzielczych i oparte na najszerszych masach wytwórców — oto zadanie, które stoi przed polskim społeczeństwem. **Handel powinien przejść w ręce dobrze zorganizowanej, uczciwie i fachowo prowadzonej spółdzielczości.**

Tylko przez szeroko zorganizowaną i dobrze postawioną spółdzielczość masy pracujące mogą się wyzwolić od wyzysku.

Pracownicy samorządowi i nauczycielstwo mogą bardzo wydatnie przyczynić się do spopularyzowania i zorganizowania spółdzielczości w Polsce. Jest to zadanie, które winno być podjęte bez żadnej zwłoki.

Oświata jest punktem wyjściowym dla wszelkich poczynań zarówno kulturalnych, jak i gospodarczych. Otaczanie więc jak najtroskliwszą opieką szkolnictwa powszechnego, budowa budynków szkolnych, domów ludowych, domów gromadzkich, świetlic, zakładanie bibliotek, propagowanie czytelnictwa — oto zadania, które winny być podjęte przez uspołecznionych obywateli, a w tej liczbie i przez pracowników samorządowych.

W hierarchii zagadnień, dotyczących kultury polskiej, regjonalizm zajął niewątpliwie eksponowane stanowisko. Popierać już rozpoczętą pracę, budzić inicjatywę społeczną, prowadzić we właściwym zakresie prace odnoszące się do tego, jak muzea krajoznawcze, opieka nad pamiątkami narodowymi, popieranie przemysłu ludowego czy kultury ludowej w jej różnych wartościowych objawach — oto najważniejsze dane odnośnie pracy nad regionalizmem kulturalnym.

Pracownik samorządowy winien uważać za swoje główne zadanie pracę we wszystkich zagadnieniach, wynikających z potrzeb publicznych. Jest to jego obywatelskim obowiązkiem. **Pracownik samorządowy świadomy być musi, że pracując w samorządzie wykonuje wielką robotę dla przyszłości i wytrwać w niej musi, mimo niezmiernych trudności, jakie piętrzą się ze wszystkich stron na jego drodze.** Bo celem jego jest Polska, zbierająca plon z tak trudnych i niewdzięcznych dzisiaj wysiłków pracy.

Rzetelna, uczciwa pod każdym względem praca, podniesienie oświaty, kultury i dobrobytu najszerszych mas — to dźwignięcie Polski w górę.

Dźwigajmy Polskę na ile nas stać i miejmy nadzieję, że w kulturalnym i zamożnym społeczeństwie i nam będzie lepiej.

Z ostatnich dni

ZMIANA W STAROSTWIE STANISŁAWOWSKIM.

Dotychczasowy zastępca starosty powiatowego w Stanisławowie mgr. Illasiewicz, został przeniesiony na stanowisko wicestarosty w Stryju.

Stanowisko wicestarosty stanisławowskiego obejmie b. wicestarosta kołomyjski mgr. Gonek.

UROCZYSTOŚĆ W TARNOPOLU KU CZCI KS. ARCYB. TWARDOWSKIEGO.

W Tarnopolu odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia kapłaństwa J. E. ks. arcybiskupa Twardowskiego. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo. Popołudniu urządzona była w sali Sokoła wielka uroczysta akademia, na którą przybyli przedstawiciele społeczeństwa tarnopolskiego.

POŻEGNANIE KS. DZIEKANA W OTTYNII.

Parafia ottynijska żegnała zasłużonego duszpaterza ks. dziekana Franciszka Wyszatyckiego, który po 17 letniej pracy odszedł na nowe probostwo do Halicza. Ks. Wyszatycki cieszył się ogólnym poważaniem wśród miejscowej i okolicznej ludności, jako działacz społeczny i członek Rady powiatowej.

NAJMŁODSI NA F. O. N.

Ośmioletnie uczenice 2 klasy szkoły powszechnej im. św. Kingi w Stryju złożyły do rąk inspektora szkolnego 10.87 zł., jako datek na Fundusz Obrony Narodowej.

W LISTOPADZIE ZJAZD „ZARZEWIA" I TAJNEGO SKAUTINGU W STANISŁAWOWIE.

Zjazd z okazji 25-lecia „Zarzewia" Polskich Drużyn Strzeleckich i „Tajnego Skautingu" okręgu stanisławowskiego, który miał się odbyć w bieżącym miesiącu, wskutek uroczystości jubileuszowych ku czci ks. Piotra Skargi został przełożony na 10 i 11 listopada b. r. W związku z tym Zarząd „Zarzewia" komunikuje, że wysłane kartki zgłoszenia na zjazd w październiku ważne są na listopad. Dalsze zgłoszenia na zjazd będą przyjmowane do 20. b. m.

POWIĘKSZENIE RASOWEGO STADA KONI W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Wysoko postawiona stadnina, utrzymywana przez buczacki Wydział rady powiatowej, zakupiła we Lwowie na Targach Wschodnich dwa rasowe ogiery pełnej krwi angielskiej, które odtransportowano do Buczacza.

CHŁOPI NA F. O. N.

Na terenie powiatu czortkowskiego odbywa się obecnie zbiórka wśród chłopów na Fundusz Obrony Narodowej. W akcji biorą udział chłopi bez różnicy narodowości.

WYPRAWA NAUKOWA W BUCZACZU.

Na Podolu pracuje wyprawa naukowa Zakładu architektury polskiej i historii sztuki w Warszawie, która bada ruiny kilku historycznych zamków. Na teren powiatu buczackiego przybyło z Warszawy 14 naukowców.

ZBIÓRKA NA SPALONY DOM LUDOWY W PAWEŁCZU.

Przed kilku tygodniami spłonął Dom Ludowy T. S. L. w Pawełczu (powiat Stanisławów). Przyczyna pożaru nie została jeszcze wyjaśniona. Wypadek ten pozbawił tamtejszą ludność polską domu, w którym skupiało się kulturalne i narodowe życie polskie. W Pawełczu stanie z powrotem Dom Ludowy. Zostanie to uskutecznione wówczas, gdy społeczeństwo polskie przyjdzie z pomocą materialną T. S. L. Wszelkie datki na Dom Ludowy w Pawełczu przyjmuje Koło T. S. L. w Stanisławowie.

UKRAIŃCY NA F. O. N.

Z Tłumacza donoszą: Powiatowy Sojuz „Kameniari" w Tłumaczu w związku z Tygodniem Lotniczym, złożył na F. O. N. 20 zł., jako część dochodu z urządzonego festynu.

OTWARCIE PRACOWNI GOSPODARSTWA DOMOWEGO W STRYJU.

W Stryju otwarto pracownię gospodarstwa domowego przy Szkole żeńskiej im. Słowackiego, przy poparciu Zarządu miasta. Praca została zorganizowana w ten sposób, że w klasach 6 i 7 żeńskich szkół stryjskich, uczenice będą się uczyć sztuki gotowania, konserwowania, nakrywania do stołu i innych czynności potrzebnych dla przyszłych gospodyń. Poświęcenia pracowni dokonał ks. prałat Cisło.

ŻYDZI W STRYJU NA F. O. N.

Zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej w Stryju uchwalił przeznaczyć 1.200 zł. na Fundusze Obrony Narodowej.

W świetlicy Związku Strzeleckiego w Złoczowie.

Siedzą od lewej: prezeska Oddziału żeńskiego Z. S. kapitanowa Jaworska, zastępca powiatowego komendanta sekr. prok. Starak, prezes Oddziału sędzia okręgowy dr. Berezowski i komendant Z. S. urzędnik skarbowy Derewlaniuk.



Sześciotygodniowy kurs ogólnokształcący — dla rzemieślników.

Izba rzemieślnicza we Lwowie w porozumieniu z Kuratorium O. S. L. urządza 6-cio tygodniowy kurs ogólnokształcący zawodowy dla kandydatów z wszystkich rodzai rzemiosł do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych, którzy nie mają ukończonej szkoły dokształcająco zawodowej. Kurs ten rozpocznie się w dniu 20. b. m., a odbywać się będzie w godzinach wieczornych w szkole dokształcająco zawodowej nr. II we Lwowie przy ul. Krasickich 12. Koszt kursu wyniesie około zł. 15.— od kandydata.

Na kurs będą przyjmowane również osoby, starające się o kartę rzemieślniczą w drodze dyspensy — a które przed uzyskaniem karty rzemieślniczej mają poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu. Bliższych informacyj udziela i wpisy przyjmuje Dyrekcja Szkoły Dokształcająco Zawodowej nr. II. we Lwowie ul. Krasickich 12, codziennie od 11-tej do 12-tej i od 19 — 20.

Z jesiennych robót w polu.



W SPRAWIE DANINY MAJĄTKOWEJ.

Dnia 30. listopada br. przypada termin płatności nadzwyczajnej daniny majątkowej w rolnictwie na rok 1936. Ministerstwo skarbu zarządziło, aby bezwzględnie do 15. listopada doręczone były płatnikom nakazy zapłaty, za potwierdzeniem odbioru. Natychmiast po dniu 30. listopada urzędy skarbowe przystąpić mają do energicznej egzekucji nie uiszczonych kwot daniny. W specjalnym okólniku ministerstwo skarbu podkreśla, że bezwzględnie nie należy dopuszczać do powstania zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej.

Projekt specjalnych domów pracy i poprawy.

Grupa młodych prawników w Polsce wystąpiła z projektem utworzenia przymusowych, specjalnych domów pracy i obozów dla przestępców recydywistów. Zamierzenie podyktowane jest troską o odseparowanie całkowite zawodowych przestępców od społeczeństwa.

Odosobnienie recydywistów jest zasadą słuszną i celową. Kilkunastokrotny, a nierzadko kilkudziesięciokrotny przestępca zawodowy małe, a raczej żadne wręcz rokuje nadzieje poprawy.

Odrębne ośrodki więzienne i domy przymusowej pracy dla recydywistów wydają się potrzebne nie tylko z uwagi na zawodowych, niepoprawnych przestępców, lecz również z uwagi na inny, nierecydywistyczny element przestępczy. Recydywista bowiem, odbywający karę wespół z więźniem, skazanym po raz pierwszy — **wywiera wpływ niepożądany, szkodliwy.** Za całkowitym odosobnieniem zawodowych przestępców przemawiają tedy względy racjonalnej kary, zmierzającej do poprawy uwięzionego.

POMOC ZIMOWA DLA BEZROBOTNYCH W PRZEMYŚLU.

Z inicjatywy starosty Remiszewskiego w Przemyślu zawiązał się Komitet pomocy zimowej dla bezrobotnych pod przewodnictwem ks. Andrzeja Sapiehy z Żurawicy. Zebranie Komitetu organizacyjnego odbyło się przy licznym udziale przedstawicieli władz, duchowieństwa i całego społeczeństwa.. Postanowiono w dniu 18 października urządzić główną akcję zbiórkową.

Największa głowa kapusty.



W jednym z ogrodów pod Lwowem wyhodowano głowę kapusty, która waży przeszło 9 kilogramów.

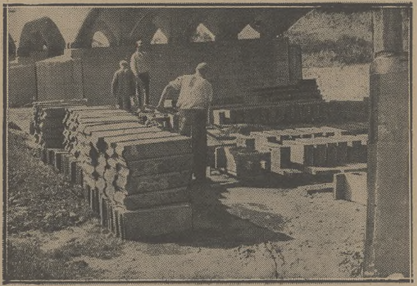
◆ Silne Lotnictwo — to silna Polska — składajmy ofiary na konto P. K. O. nr. 503.300 ◆

Półkolonie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

osiągnęły wielki sukces na Podolu.

W roku 1932 Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet na terenie województwa tarnopolskiego podjął akcję organizowania półkolonij dla dzieci. Z początkowej cyfry 11 półkolonij, ofiarność i organizacja doprowadziły do 138 w roku bieżącym. W roku 1936 półkolonie objęły swą opieką zgórą 6000 dzieci. Powiatowe zrzeszenia prześcigają się w ilości zorganizowanych półkolonij i w poziomie ich prowadzenia.Co do ilości rekord osiągnął **powiat brzeżański,** w którym mimo wielkich trudności w terenie zdołano zorganizować 31 półkolonij. Wzorowym prowadzeniem odznaczył się **powiat tarnopolski,** a wszystkie inne też odpowiedziały swemu zadaniu. Rozumiejąc jak ważnym czynnikiem w tej pracy jest wychowawczyni, gdyż nie tylko na dzieci wywiera ona swój wpływ, ale i na rodziców, Z. P. O. K. starannie dobiera odpowiednie osoby. Chcąc je jak najlepiej przygotować do powierzonej im pracy, Zrzeszenie Z. P. O. K. zorganizowało w czerwcu kurs dla kierowniczek półkolonij; kurs ten ukończyły 34 słuchaczki. **Dodatnie wyniki kursu dały się zauważyć tak w pracy nad dziećmi jak i w wzorowym prowadzeniu dzienniczków półkolonijnych.**

Członkinie Zrzeszeń powiatowych i oddziałów otaczały troskliwą opieką zorganizowane na swoim terenie półkolonie — posuwając swoją ofiarność tak dalece w niektórych miejscowościach, że aby zaoszczędzić na kosztach administracji, same kolejno gotowały posiłki dla dzieci. Wszystkie powiaty były wizytowane bądź to przez przewodniczącą Zrzeszenia Z. P. O. K., bądź to przez panie z zarządu, które nie ograniczając się tylko do obecności na uroczystym zakończeniu, w czasie trwania półkolonij troskliwie wglądały w jej życie, skrzętnie notując usterki, by w roku przyszłym ich uniknąć. Nastrój wszędzie był nadzwyczaj pogodny i miły.



Krawężniki do budowy ulic i chodników w Stanisławowie wyrabia się we własnej wytwórni.

Projekty zmian w plantacjach miejskich we Lwowie.

Zarząd m. Lwowa przedyskutował nowe projekty regulacji miejskich plantacyj we Lwowie. Szczegóły projektu dla Zarządu miasta opracował inspektor plantacyj p. Rafał Śmiciński. Projekty przedstawiają się bardzo ciekawie.

Plan regulacyjny ogrodu im. Kościuszki uwzględnia arterie komunikacyjne, zastosowuje równocześnie nowoczesne odgraniczenie pięknego gmachu uniwersytetu im. Jana Kazimierza od ruchu i gwaru ulicznego, izolując ten budynek jako miejsce nauki. Według planu obecna jezdnia przed uniwersytetem (ul. Marszałkowska) byłaby zniesiona, a nowa byłaby urządzona w prostej linii między ul. Słowackiego a Brajerowską. W miejscu dzisiejszej jezdni powstaną kwietniki, a także wyłączne dojście i dojazd do gmachu uniwersyteckiego.

W związku z tym nastąpiłaby przebudowa dalszych części ogrodu w ten sposób, że naprzeciw uniwersytetu powstanie główna szeroka aleja, biegnąca ku ul. Matejki. Nowa aleja otrzyma cztery rzędy drzew do połowy długości i dwa rzędy drzew w drugiej połowie. Projekt przewiduje zakończene alei na górze przy ul. Matejki w formie platformy ogrodowej, z której biegnie odnoga wprost do osi katedry św. Jura.

Po lewej stronie ogrodu urządzona będzie część wypoczynkowa, na górnym wzniesieniu urządzone będzie wielkie koło, które tarasowato schodzić będzie ku dołowi ku ul. Słowackiego i Trzeciego Maja. Dzisiejsza aleja łącząca się z pomnikiem Gołuchowskiego, będzie zniesiona i zatrawiona, pomnik otrzyma stałe spokojne tło. Dookoła pomnika urządzony będzie trawnik i kwietnik.

Projekt uwzględnia konieczne i wygodne przejścia przez ogród dla komunikacji z ul. Krasickich, Zygmuntowską, pl. Jura, Sykstuską, Leona Sapiehy i t. d.

Według dalszych projektów p. Śmicińskiego nastąpi przegrupowanie tła pomnika Kilińskiego w parku Stryjskim. Ścieżki dookoła pomnika będą zniesione, założone trawniki, pomnik zyska wiele przez oddalenie go od bezpośredniego ruchu publiczności.

Na pl. Ks. Biskupa Bandurskiego urządzony będzie wspaniały kwietnik w łączności z ustawieniem pomnika.

Na kąpielisku miejskim w Zamarstynowie będą urządzone plantacje i rabaty kwiatowe, w ten sposób, że powstanie piękny ogród, zwrócony frontem do głównej szosy ze Lwowa do Brzuchowic.

Należy zaznaczyć, że projekty powyższe łączą się z akcją upiększenia Lwowa i w najbliższym czasie zarząd miejski przystąpi do szczegółowego ich zbadania.

ODZNACZENIA L. O. P. P.

Z okazji „XIII. Tygodnia L. O. P. P." Kapituła odznaki Honorowej L. O. P. P. nadała szereg odznaczeń. Między innymi otrzymali odznaczenia:

Odznakę I. stopnia inż. Łaguna, inż. Obuchowski, starosta Sienkiewicz z Kolbuszowej i dyrektor Adam Tiger.

Odznakę II. stopnia: insp. Hungendorf, dyr. Kusiba z Jarosławia, prof. Nowakowski, prof. Pawluch, inż. Pokiziak ze Stanisławowa, prof. Zabłocka, prof. Hebda z Rzeszowa, nacz. Pistl, insp. Płatos z Niska, kierowniczka Wielgus z Rymanowa.

Odznakę III. stopnia: wójt Bartoszek z Racławic, prof. Czownicki z Zagórza, prof. Foltak z Krosna, Hydzik Drogomirski z Brzozowa, Kwaśniewiczówna ze Sambora, Lewandowski, prof. Michenko z Kamionki, dyr. Mizerski z Jarosławia, Moszczyńska z Mościsk, prof. Popiel z Woli Piotrowej, Szajowski z Rudek i Wessely ze Lwowa.

Ponadto Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie nadał również z okazji „XIII. Tygodnia L. O. P. P." szeregu osobom dyplomy zasługi.

Ze Lwowa otrzymali: Berwidówna, Borowski, Czubkówna, inż. Dohnalik, Dziadosz, Foksiński, Gernand, Hermansdorfer, Konopka, Köhler, dyr. Majewski, prof. Starzyński, Szewczyk i prof. Żlab.

Z powiatu drohobyckiego: Berezowski, Fertig, Heiler, Hnat, Kintzi, Komorowski, inż. Kowalski, Krochmal, dr. Müller Tadeusz, kierownik Müller Wacław, Oktawiec, Puzdrowski i Sieniawski.

Z powiatu kolbuszowskiego: Welenowski, z Obwodu Kolejowego: Burczyk, inż. Czapliński, Cieszyński, Dymek, Gerod, Izdebski, Jacożyński, Kornecki, Kozub, inż. Lamensdorf, Nichle, inż. Nawrocki, Ossowicz Albin, Ossowicz Józef, Piasecki, Sawicki, Słotwiński, Szumski, Tomaszek, Walter i Zaidl.

Z Obwodu przemyskiego: wicestarosta mgr. Gawenda, Kasiuchnycz i Maramorosz.

Z Obwodu rzeszowskiego: inż. Blauth, Cichocki, Firma Czechniccy, Bracia Kraus i Ska, Goliger, Hukiewicz, dr. Janusz, Kłusek, Kreid, Kurnal, Lichoniewicz, Michalik, Międlar, Mucha, Nalborczyk, Sanecki, Szeliga, Tomanek, dr. Wassermann.

Z Obwodu sanockiego: dr. Dorosz, Dzundza, Dym, dr. Eichel, Gałkowa, inż. Górniak, Greczner, dr. Herzig, Kohl, Kreowski, ks. Krukar, Michenkowa, Pohorski, Polak, Praszałowicz, Próchnikówna, ks. Pudło, dr. Puzdrowski, Sapecki, dr. Schmidt, Schmidtowa, Wasylewicz.

Z Obwodu turczańskiego: Bereżański, inż. Gefäll, Fedynicz ., M. Ilnicki, Jaryczewski, dr. Jüngst, Kocko, mgr. Müller, Nieżyniecki, Szlama, Wawro, Żerebecki.

Ponadto dyplomy zasługi otrzymały następujące Koła L. O. P. P.: Okręgowego Urzędu Miar i Wag we Lwowie, Normalnej Szkoły Fachowej dla Szeregowych Policji Państwowej w Mostach Wielkich i lwowskie Koła Szkolne: Szkoły Powszechnej męskiej im. St. Konarskiego, M. Konopnickiej, ks. A. Kordeckiego, H. Sienkiewicza, ks. biskupa W. Bandurskiego, kolejowej im. Marszałka Piłsudskiego, szkoły żeńskiej SS. Urszulanek, im. św. M. Magdaleny i St. Żółkiewskiego. Koła państwowych gimnazjów męskich: IV. im. J. Długosza, VIII. im. Króla Kazimierza Wielkiego, IX. im. J. Kochanowskiego i X. im. H. Sienkiewicza, a dalej Państwowego gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi, Zakładów Naukowych SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu, gimnazjów żeńskich: SS.. De Notre Dame, im. A. Mickiewicza, SS. Sacré Coeur i im. Zofii Strzałkowskiej, oraz Państwowej Szkoły Zawodowej żeńskiej we Lwowie.

Działalność Związku Strzeleckiego w Dolinie.

Zorganizowany został na terenie dolińskiego powiatu „XIII Tydzień L. O. P. P.", obejmujący w swoim bogatym programie nabożeństwa, capstrzyki, pochody, alarmy i pokazy gazowe. W wszystkich tych poczynaniach nie zabrakło odziałów Z. S., które czynnie i żywo współdziałają, biorąc udział we wszystkich wspomnianych rodzajach imprez. Niezależnie od tego oddziały prowadzą systematyczne szkolenie swych członków w obronie przeciw lotniczo gazowej. O zrozumieniu zadania świadczy powołanie specjalnego powiatowego referenta O. L. G. oraz oddziałowych instruktorów przy oddziałach Z. S.

*

Przywiązując wagę do znaczenia sportu dla Państwa odziały Z. S. powiatu dolińskiego rozwijają w tym kierunku intenzywną działalność. Przy każdym prawie oddziale Z. S. istnieje sekcja sportowa. W ciągu miesięcy wiosennych i letnich przeprowadzono zaprawę do P. O. S., ćwicząc nadto i inne gry.

Trzy oddziały: Bolechów, Broszniów i Rożniatów posiadają nawet zorganizowane Kluby sportowe, z których K. S. Strzelec w Broszniowie został mistrzem klasy „B". O. P. N. Stryj i obecnie walczy o wejście do klasy „A".

Dnia 27. września zorganizowany został staraniem pow. Zarządu, jak i miejscowego oddziału Z. S., Klub sportowy Strzelec, którego prezesem został wicestarosta Stanisław Łaba. Spodziewać się można, że nowo zorganizowany K. S. wkrótce już wykaże chlubną pracę.

Zniżki kolejowe do Zakopanego

Obecnie ważne już są 66 % zniżki kolejowe do Zakopanego na zjazd, organizowany przez Ligę Popierania Turystyki pod hasłem: „Złota jesień w Tatrach". Zjazd do Zakopanego na „Złotą jesień" trwać będzie do dnia 30. października b. r. Karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, upoważniające do otrzymania 66 % zniżki kolejowej, oraz do przejazdu koleją linową otrzymywać można w biurach podróży.



Z terenu walk w Hiszpanii. Grupa wziętych do niewoli komunistów, związanych sznurami, podąża pod eskortą powstańców. W grupie tej widzimy paru kilkunastuletnich chłopców, mających na sumieniu wiele krawych czynów.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesię-czna zł. **0.60**, kwartalna zł. **1.80**, półroczna zł. **3.60**. — Konto P. K. O. **506.356.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **60** groszy, na dalszych stronach 40 groszy.
Cała pierwsza strona — **1.000 zł.**, następne strony **650** zł. Zastrzeżone miejsce 50⁰/₀ drożej.

Redaktor: **St. Zachariasiewicz.** Nowa Drukarnia Lwowska Lwów, Akademicka 16., tel. 217-98. Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna** WSCHÓD.